

b.r. (1789)

(Poninski ks. Adam)

Jo. X. P. do Stanów sejmujących
Cels^{mus} ... ad Constitutionum Status.

JASNIE OSWIECONY XIAZE

P O N I N S K I

D O



STANOW SEYMUJĄCYCH

XVIII. 2. 216.

Przebacz omyłkom moim zacna Panow Rzesza!
Kiedy im Król przebaczyć i sam Bog przyspiesza.
Wielém wpawdzie przewinił, wyznam obwiniony,
Bom Kray własny zaprzedał, będąc przekupiony.
Ależ więkła w Was miłość tleie, niż ta zbrodnia,
Y ferc ludzkość otworem stoi nie zawodnia.
Nie przeczę, że złość moja karę zaflużyła,
Lecz proszę, oby lżejza, niżli wina, była.
Coż uczynię? co rzekę? zkąd wezmę obronę?
Bym złą sprawę na dobrą wykierował stronę.
Jeżli ściśle roztrząsnę me przewrotne sprawy?
Nie zostaie mi tylko wyrok śmierci żwawy.
Ja biedny nie raz biedny! opuszczony wśędzie,
Ni ucieczka, ni zdrada napomoc przybędzie.
Z naywyższych Sądow czekam ważnego wyroku,
Od których poyść gdzie daley niemalż nigdzie kroku.
Coż uczynię niezczęściem zewsząd obarczony?
Niewiem gdzie iść? Czy tylko nie zgine sądzony?
Wreście do Was wśpoł — Bracia przezacni Meżowie
Jedney Matki Oyczyzny wraz zemną Synowie,

A

Do was proźbę zanofzę, żebrzę przebaczenia,
 Na miłość BOGA proźbę winy odpulzczenia,
 Niechcę słowem mych błędow popierać kłamliwym,
 Ani bronić występkuw orężem fałszywym,
 Wyjawiam owfzem wlyzftkim moje przewinienia,
 O których iuż powfzechność ma fwe uprzedzenia.
 Jestem winny bez miary nofzę grzechow brzemie,
 Znam też, że wy iefcieście łaskawości plemie,
 Godzi się podarować, bo każdy wykracza,
 Wie o swoim występku, i co sam oznacza.
 Rodziem się naprzod w grzechu pierworodney skazy,
 Zycie i śmierć każdego zarwie coś zarazy.
 Nie grzeźząc, nikt by nie miał, co by mi przebaczał,
 Teraz ma zkađ przebaczyć każdy, że m wykraczał.
 Los moy iefł Wam powođam do mego ulżenia,
 Byście sami nie wpadli w takieź udrećzenia.
 Gdy by, ile kto zgrzelży, rzucał Jowifz ftrzały,
 Pewnie by bez oręża sam zoftał nie trwały.
 Więc Panowie łuk groźny w nateźeniu skroćcie,
 Umyśl i gniew łurowy w łagodny obroćcie.
 Na coź by się Wam kropla krwi moiey przydała?
 Ktora by ręce wasze wieczyście zmazała.
 Sam sobie chcę być sędzią, razem i mścicielem,
 Sam zoftaie mych zbrodni wraz ofkarźycielem.
 Przebaczcie wźdy tym błędom! proźbę zapomniycie:
 Za karę wyflużoną tę samę przyimiycie:
 Ze siebie sam oładzam, karzę, grzech ogłařzam,
 Nakoniec BOGA ufły poko nie przeprafzam.
 Niech się tylko zapytam, gdy iuż mowę skracam:
 Tyle winnych, a ieden ia winę przypłacam?

CELSISSIMUS PRINCEPS
P O N I N S K I
A D
COMITIORUM STATUS.

Parcite, quæso, meis Proceres erroribus ultra!
Dum Rex parcat eis, parcat & ipse Deus.
Magna quidem, fateor, commisi crimina rerum.
Nam Patriæ propriæ proditor emptus eram.
Sed major vestris in cordibus ardet amoris.
Æstus, & ipsa magis corda benigna patent.
Pæna manet me justa, nec hanc meruisse negabo,
Sed tamen, ut fiat mitior illa, peto.
Hem! quid agam? dicam quid? quemvè rogabo patronum?
Ut mala reverà sit bona causa mea.
Si mea discutiam strictè præpostera facta?
Nil michi restabit, mors nisi fortè gravis.
Me miserum! toties miserum! omni ex parte relictum,
Nisi fuga profuerat, nil juvat atqvè dolus.
Judicis expecto grandis decreta suprema,
Quæ revocare potest postea nullus homo.
Hem! quid agam? miseris tot casibus undiqvè pressus,
Nescio, quò vertar? nonne peribo miser?
Deniqvè Vos appello Viri! Vos obsecro Fratres!
Quos parit una simul chara Polona Parens.

Aij

Supplice voce rogo, supplex pariter precor omnes;
 Ut mihi parcatis pro pietate DEI.
 Nolo vafer, necnon mendax, mea menda tueri,
 Falsaquè pro vitiis arma movere manu.
 Confiteor vobis potiùs delicta nefanda,
 Quæ populis cunctis sunt patefacta priùs.
 Sum reus, immensa vitiorum mole gravatus,
 Sed scio, mansvetos vos simul esse viros,
 Indulgere licet, siquidem nemo sine culpa est,
 Agnoscit vitium quilibet ipse suum.
 Nascimur imprimis peccati labe notati,
 Vivimus & morimur non sine labe notæ.
 Nam nisi peccâsem, quisquid mihi parcere posset?
 Nunc habet, unde potest parcere quisquè mihi.
 Sors mea materiam veniæ vobis agit ipsus.
 Ipsi ne simili forte ruatis item.
 Si quoties peccant homines, sua mitteret arma,
 Jupiter? Ipse foret solus inermis adhuc.
 Ergo Patres Patriæ fera tela recondite prorsus!
 Ac animus vester mollior existet abhinc.
 Quid prodesset enim vobis mea gutta cruoris?
 Quæ posset vestras commaculare manus.
 Arbitr ipse volo mihi, tortor & infimus esse,
 In mea delator crimina falsus eo.
 Parcite, posco, mihi, cunctis igoscite culpis,
 Pro pænis meritis pæna fit illa satis:
 Judico me quòd ego, multato, delicta revelo;
 In reliquo supplex deprecor ore DEUM.
 Non moror, hunc tantum liceat mihi ponere questum:
 Nonnè rei plures, cur reus unus ego?



F

XVII-2-216